

ODTRUTKI NA... CYWILIZACJĘ

W „Żołnierzu Wolności“ z 20 sierpnia br. W. Niestierowa w artykule „Lasy z komputerowego programu“ informuje o pracach radzieckich naukowców z zakresu ochrony środowiska. Autorka omawia lansowaną przez pracowników naukowych Zakładu Przyrody Żywej Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych ZSRR teorię bioekozy, łączącej doświadczenia z dziedziny badań bioorganizmów z ekologią, czyli warunkami ich rozwoju“.

„Przy pomocy tej metody można, posługując się komputerami, ustalić optymalne środowisko dla tego lub innego organizmu, a w ślad za tym sprawić, żeby był bardziej produktywny“.

„Konieczność pieczołowitej ochrony naturalnego środowiska człowieka i ludzkiego zdrowia — czytamy dalej — nakłada na naukowców obowiązek poszukiwania odtrutek na cywilizację i jej skutki, stymulatorów rozwoju roślin, które ratują zdrowie człowieka przed zgubnymi produktami ubocznymi energetyki, transportu, urbanistyki, przemysłu i innych gałęzi gospodarki. Szczególną rolę odgrywają lasy, ponieważ nie tylko regenerują powietrze, ale są najlepszym regulatorem równowagi klimatycznej i wodnej...“

Nie są to, jak się okazuje, dociekania tylko teoretyczne, bowiem:

„...zapropozowano już „komputerowe“ lasy dla pobrzeży Oki. Będą się one rozciągały na obszarze około 50 tysięcy ha. Las będzie zjawiskiem samym w sobie, które da się zaszerzować do kategorii nowych rezerwatów-muzeów stworzonych umysłem i ręką człowieka...“

„Co charakteryzuje lasy zaprogramowane? Najważniejsza cecha — to produktywność. Jeśli zwyczajny las daje rocznie z hektara 2—3 m sześć. drewna — to „komputerowy“ — od 10 do 12...“

„Powiedzmy konkretnie — reasumuje autorka artykułu — jeśli przyroda siała sosnę nad Oką i stworzyła tam wspaniałe lasy, to człowiek potrafił dodać do tego gatunku suplement w postaci brzozy, lipy i innych gatunków drzew liściastych. Taka symbioza jest korzystna dla wszystkich gatunków, a co ważniejsze — dla człowieka“.